

egzemplarz bezpłatny

dwutygodnik

ZRM NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

SERWIS INFORMACYJNY

SOLIDARNOŚĆ

MAŁOPOLSKA

7 maja 2010

nr 6 (653)

ISSN 1507-0875



www.solidarnosc.krakow.pl

*Jest tylko jedna taka świata strona,
Gdzie coś, co nie istnieje - wciąż o pomstę woła.
Gdzie już śmiechem nawet mogiła nie czczona,
Dół nieominięty - dla orła sokoła...*
Jacek Kaczmarski, Katyń, 1985.

Z olbrzymim żalem i smutkiem
przyjęliśmy tragiczną informację o katastrofie lotniczej
pod Smoleńskiem, w której Polska poniosła
trudną do oceny stratę.



Na wieczną służbę odeszli
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Lech Kaczyński
wraz z Małżonką Marią Kaczyńską

Wśród ofiar znalazło się także wielu innych przyjaciół Małopolskiej „Solidarności”, których z trudem
przychodzi nam żegnać:

Prezydent **Ryszard Kaczorowski**
Prof. **Janusz Kurtyka**, Prezes Instytutu Pamięci Narodowej
Zbigniew Wassermann, Poseł na Sejm RP
Anna Walentynowicz, wybitna działaczka „Solidarności”
Władysław Stasiak, Szef Kancelarii Prezydenta RP
Andrzej Przewoźnik, Sekretarz Generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa
Krzysztof Putra, Wicemarszałek Sejmu RP

Wszystkim, którzy oddali życie podczas pełnienia służby naszemu krajowi składamy hołd, głęboko
wierząc, że Wasza praca i osiągnięcia pozostaną w naszych sercach i pamięci.

Małopolska „Solidarność” łączy się w bólu z Rodzinami i Bliskimi Ofiar tej strasznej tragedii.

W imieniu Małopolskiej „Solidarności”
Przewodniczący
Wojciech Grzeszek

SERWIS INFORMACYJNY

Wydawca: Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”. Redaguje zespół: Joanna Furtak, Adam Glikzman (red. nac.). Odpowiedzialny ze strony
Prezydium: Henryk Łabędź. Projekt graficzny: Fabryka Reklamy, tel. (+48 12) 294 81 80. Skład: Joanna Furtak. Zdjęcie okładki: www.prezydent.pl.
Druk: PRINTGRAPH Brzesko. Nakład 2500. Adres redakcji: Pl. Szczepański 5, 31-011 Kraków, tel./fax: (012) 423 12 98, e-mail: info2.krakow@
solidarnosc.org.pl, ISSN 1507-0875.

Uwaga! Redakcja zastrzega sobie prawo wprowadzania zmian w materiałach niezamówionych oraz nie gwarantuje zamieszczenia tekstów autorskich
przekazanych w formie nieczytelnej. Numer zamknięto 30 kwietnia 2010 r. Po następnym numer zapraszamy 21 maja 2010 r.

PREZYDENT WARTOŚCI



Panie Prezydencie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej; Pani Mario Kaczyńska; Leszku — Przyjacielu Dragi!

Przybyliśmy do Krakowa z całego świata. Jak zawsze jest przy Tobie „Solidarność”, od której wszystko się zaczęło, której byłeś zawsze wierny.

Tylko wieniec, który chciałeś złożyć w katyńskim lesie — przetrwał katastrofę. Pamięć i prawda są silniejsze od największych tragedii. Solidarność Polaków w dniach żałoby to hołd: dla Ciebie, Twojej Małżonki i wszystkich ofiar — to wieniec pamięci polskich serc.

Chcemy, aby przyszłość naszego narodu, Europy i świata wyrastała z pamięci - opierała się na prawdzie.

Ktoś powiedział, że Twoje życie było drogą do Katynia. Ta tragedia powinna nas zbliżyć.

Drudz Przyjaciele z całego świata, proszę Was, powiedzcie wszystkim, jak Lech Kaczyński kochał prawdę, jak o nią walczył, powiedzcie o tych tłumach w Warszawie i pod Wawelem.

Placemy po Tobie wszyscy. Świat pracy, i prości, często ubodzy ludzie. Placemy, bo byłeś dobrym człowiekiem.

Solidarność upomniła się: o wolność, o sprawiedliwość społeczną, o obecność krzyża w życiu publicznym. Tym wartościami dochowałeś wierności jak nikt. Dlatego jak zawsze z dumą będziemy mówić o Tobie — Człowiek Solidarności.

Ojciec Święty Jan Paweł II nauczał: „Nie ma solidarności, bez miłości”. Jak mało kto kochałeś swoich najbliższych i kochałeś ludzi. Podkreślałeś jako Prezydent: „solidarność jest potrzebna w skali globalnej, w walce z gło-

dem, przemocą, w walce o prawa ludzi” .

Rozumiałeś, że Solidarność to zobowiązanie nie tylko dla naszej Ojczyzny, ale i dla innych narodów.

Panie Prezydencie Wartości!
Żołnierzu prawdy!

Nie jesteś sam w królewskiej drodze na Wawel. Przypomniałeś nam co to znaczy być Polakiem. Wdzięczni przyszedliśmy zaświadczyć, że bez solidarności nie zbudujemy lepszego świata. Nie ma dzisiaj Warszawy, ani Krakowa, ani Gdańska. Jest jedna Polska - zadumana w żałobie.

Przykład Twojego życia i dramatyczna śmierć na nowo rozpały w sercach Polaków ducha Solidarności. W czasie tych swoistych rekolekcji uświadamiamy sobie: że rezygnując z wartości, tracimy poczucie wspólnoty, tracimy Polskę! Nie ma wolności bez wartości.

Wyśmiewani za niemodny patriotyzm, wierni Bogu i Ojczyźnie podnieśliśmy głowy. Zrobmy wszystko, aby rozpalony w sercach i umysłach płomień nie wygasł.

Odeszło wielu wspaniałych ludzi. Ich rodzinom niosą pocieszenie dobre oczy Pani Prezydentowej, ciepły uśmiech, który pokochali Polacy. Po katastrofie połączyliśmy się w żałobie z rodzinami ofiar. Dzisiaj nasze serca biją razem z rodzinami prezydenckiej pary. Z bliskimi Pani Marii i Lecha Kaczyńskich. Jutro będziemy żegnać kolejne ofiary. Na mogiłach tych, którzy zginęli, z czułością kładziemy wieniec! Wieniec prawdy, która ocalała. Niech wspólnie przeżyta żałoba, to solidarne wzruszenie zmieni Polskę na lepszą. O to prosimy Boga!

Spoczywajcie w pokoju! Ofiara Waszego życia wydaje dobre owoce.

**Przemówienie
Przewodniczącego
Komisji Krajowej
NSZZ „Solidarność”
Janusza Śniadka
wygłoszone podczas
uroczystości
pogrzebowych Pary
Prezydenckiej
w Bazylice
Mariackiej
w Krakowie,
18 kwietnia 2010 r.**

WIELKA STRATA I BÓL

- **Wśród ofiar tragedii pod Smoleńskiem żegnamy bardzo wiele osób związanych z „Solidarnością”, a wśród nich Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, którego kilkanaście miesięcy temu gościliśmy na zjeździe w Wadowicach.**
- Najboleśniejszą stratą dla Polski i „Solidarności” jest bez wątpienia śmierć Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Człowieka, który w swoim życiu nie tylko był związany z „Solidarnością”, ale także osobą, która na co dzień była bardzo ciepła, wrażliwa, która bardzo dobrze znała i rozumiała problemy ludzi pracy. Dziś podkreśla się często, bo nie wszyscy o tym do tej pory wiedzieli, że Lech Kaczyński był profesorem prawa pracy. Dlatego też nasze problemy rozumiał jak

nikt inny, a jego weta wynikały z dużej znajomości problemów i zagadnień ważnych dla pracowników i „Solidarności”. Warto przypomnieć, że Prezydent wspierał nas m.in. w promowaniu pracodawców przyjaznych pracownikom – osobście wręczając nagrody wyróżnionym. Nieco ze smutkiem odbieram pokazywanie dopiero dziś „ludzkiego” portretu Pana Prezydenta i jego małżonki, jego relacji rodzinnych i życiowych, jego skromności. My, jako ludzie „Solidarności”, którzy z nim wielokrotnie spotykaliśmy się, uczestniczyliśmy w oplatkach w Pałacu Prezydenckim, mieliśmy z nim robocze spotkania wiedzieliśmy, jakim był człowiekiem. Dopiero teraz część tego obrazu pokazują media. Dla związkowców ważne w dnia-

Przewodniczący Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” Wojciech Grzeszek wspomina ofiary katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem.



Prezydent Lech Kaczyński gościł w Wadowicach podczas obrad XXII Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” w 2008 r.



Prezydent Ryszard Kaczorowski wziął udział w 29. rocznicy powstania NSZZ „S” organizowanych przez Małopolską „Solidarność” w Krakowie w 2009 r.

talności Prezydenta było też to, że po 20 latach wolnej Polski to właśnie Lech Kaczyński rozpoczął próbę podziękowania ludziom „Solidarności” za trud, który doprowadził do zmian w naszej ojczyźnie. To Prezydent przyznawał wyróżnienia bohaterom, którzy w ostatnich 30. latach byli często zapomniani. Prezydent Kaczyński był człowiekiem bardzo wrażliwym na punkcie polskiej przeszłości i historii. Pozostanie po nim na zawsze Muzeum Powstania Warszawskiego, którego był wielkim orędownikiem i które dziś wspaniale upamiętnia dzieje bohaterów stolicy. Gdy popatrzymy na jego życie, będzie dla nas jasne, że – o czym się często zapomina – choć nie otrzymał oficjalnego zaproszenia na obchody do Katynia, to musiał tam pojechać z najbliższymi współpracownikami i pomodlić się nad grobami pomordowanych w lesie katyńskim. Decyzją o tym wyjeździe także świadczy o jego patriotyzmie i hierarchii wartości, którym hołdował. To był pierwszy polityk w ostatnich 20 latach, który tak wyraźnie podkreślał i pokazywał całym sobą olbrzymie znaczenie patriotyzmu. Ostatnie dni przekonują nas, jak wielką stratę ponieśliśmy i jak wielki ból odczuwamy. Będzie go bardzo brakowało „Solidarności”, bo mieliśmy w nim sojusznika i gwaranta tego, że Polska będzie

zawsze w sposób godny i dumny upominać się o swoje racje. Najbardziej przeraża mnie myśl, że ideały Pana Prezydenta, jego wyobrażenie o miejscu Polski w świecie, o jej reprezentacji, upominanie się o wartości, mogą nie znaleźć kontynuatorów. Dlatego to wielkie zadanie także dla nas, by przypominać i stwarzać takie warunki, by ten jego dorobek nie został zaprzepaszczony.

- **Prezydent Lech Kaczyński jak chyba żaden inny ważny polityk polski podkreślał, że wielką rolę odegrała i powinna odgrywać „Solidarność”. Dla niego ten związek zawodowy miał bardzo ważne zadania do spełnienia.**
- Prezydent wiele razy był obecny na Zjazdach Krajowych „Solidarności”, w tym także na Zjeździe zorganizowanym w Wadowicach w 2008 r. Myślę, że wszyscy pamiętają serdeczne przyjęcie Pana Prezydenta, oraz to że jego wypowiedź była wielokrotnie przerywana brawami. Podkreślał wielokrotnie więź z „Solidarnością”, wspierał inicjatywy ważne dla związku i przeciwstawiał się działaniom, które mogły uderzyć w najłabszych. Często nie dostrzegano, że weta Prezydenta były zawsze przemyślane i skonsultowane ze środowiskami pracowniczymi. To była wielka zasługa Lecha Kaczyńskiego, że nie wstydził się związku z „Solidarnością”, ale to nie dziwi, bo to

były kontakty bardzo merytoryczne i mające na celu dobro polskich pracowników. Lech Kaczyński był chyba jednym z nielicznych polityków, który zdał sobie sprawę z roli „Solidarności” w przeszłości i obecnie. Nie



Zjazd „S” w Białymstoku w 2009 r. - obradom przysłuchują się m.in. Krzysztof Putra i Janusz Kurtyka.



Posel Zbigniew Wassermann podczas ostatnich obchodów Dnia Pamięci Ofiar Stanu Wojennego w Krakowie

różnicował ludzi na tych z pierwszej, drugiej czy trzeciej „Solidarności”, bo dla niego ta kontynuacja była oczywista. Sądzę, że Pan Prezydent wiedział, że nasza rola obecnie jest trudniejsza niż wówczas, gdy ożywcza fala pobudziła Polaków do walki o wolność. Dziś trudniej bić się nam o rozwiązania pracownicze, nie łatwo też znaleźć w tej walce sojuszników.

- **Z Prezydentem odeszło szerokie grono współpracowników i doradców. Wielu z nich uczestniczyło w różnych uroczystościach związkowych w ostatnich miesiącach w Małopolsce.**
- To strata niepowetowana, bo Prezydent miał szczególnie dar i szczęście do gromadzenia wokół siebie ludzi ogarniętych taką samą pasją jak on: państwowców, osób służących jak najlepiej Polsce i Prezydentowi, ludzi oddanych i lojalnych. Nazwiska ministrów Stasiaka, Szczygły, czy Wypycha na zawsze będą te wartości uosabiać. Wielu z nich uczestniczyło w solidarnościowych zjazdach, nieraz wyręczałi prezydenta wręczając przyznane przezeń odznaczenia. Ludzie ci charakteryzowali się wielką osobistą kulturą. Wspaniale realizowali jego misję. To była bardzo wąska grupa ludzi i aż serce się kraje, gdy pomyślimy, że już nie będą mogli służyć ojczyźnie, bo zginęli



Władysław Stasiak reprezentował Prezydenta podczas obrad KZD w Białymstoku w 2009 r.

w smoleńskiej katastrofie. Wśród pasażerów tragicznego lotu znalazł się poseł Zbigniew Wassermann, którego na pewno wielu członków związku dobrze zapamięta, bo na naszą prośbę podejmował wiele interwencji, interesował się sytuacją w zakładach pracy w Małopolsce i te organizacje, które zgłosiły się do niego bardzo były zadowolone z jego zaangażowania. Wiele razy — jako krakowianin — brał udział w organizowanych przez nas uroczystościach Dnia Solidarności i Dnia Ofiar stanu wojennego. Towarzyszył Małopolskiej „Solidarności” w jej życiu.

- **Wśród ofiar znalazł się także Prezydent Kaczorowski – wielu z nas ma jeszcze w pamięci jego udział w obchodach rocznicy Sierpnia w Krakowie w 2009 r.**
- Prezydent Ryszard Kaczorowski był także wielkim przyjacielem Małopolskiej „Solidarności”. Wiele razy miałem możliwość spotkać się z nim, a w pamięci wszystkich zostanie to, że rok temu w rocznicę Polskiego Sierpnia był wraz ze swoją małżonką gościem naszych obchodów. Był obecny na mszy św. w Bazylice Mariackiej, wziął udział w przemarszu drogą królewską i zabrał głos pod — nomen omen — Krzyżem Katyńskim, nie zdając sobie sprawy, że to będzie ostatni raz, kiedy w tym miejscu przemówi i że w Katyniu znajdzie śmierć. To był człowiek niezwyklej kultury i prawdziwy wzór dla młodzieży — od czasów harcerskich, poprzez udział w wojnie światowej i traumatyczne dzieje powojenne — po wyrok śmierci i objęcie funkcji Prezydenta RP na Uchodźstwie Zawsze był pełny wiary w Polskę, był dumny z Polski. Dziś ludzi takiego pokroju już się nie spotyka. Byli tam inni ludzie — jak marszałek Putra, który na naszych zjazdach bywał i był człowiekiem „Solidarności”, czy jak Andrzej Powroźnik, który starał się upamiętniać przez całe swoje życie najnowsze dzieje Polski.
- **Wśród polityków znalazła się też osoba, która choć na losy Polski wywarła olbrzymią rolę,**

to najczęściej pozostawała w cieniu – Anna Walentynowicz.

- Anna Walentynowicz to prawdziwa legenda „Solidarności”. Gdyby nie ona, to wydarzenia Sierpnia nie miałyby miejsca. Anna Walentynowicz to z jednej strony osoba niezłomna, ale z drugiej daleka od splendorów i nagród. To przykry fenomen, że w roku trzydziestolecia „Solidarności” zginęła ta, która rozpoczęła tę drogę do wolności. Może to być jednak znak, że pora otrząsnąć się z waśni politycznych i ze złych prądów, które były także widoczne w związku. To czas, by wrócić do ideałów, których ucieleśnieniem była Anna Walentynowicz. Cieszyła się dużym szacunkiem także w Małopolsce, stąd też obecność naszych delegacji na jej pogrzebie. Zawsze była ciepło wspominana, często odwiedzała Małopolskę, także w stanie wojennym. Wspólna śmierć Anny Walentynowicz i Lecha Kaczyńskiego ma swój symbolizm. To, co rozpoczęła Anna Walentynowicz, próbował kontynuować Lech Kaczyński, który honorował tych ludzi, dzięki którym mamy wolną Polskę. Chcemy wierzyć, jako katolicy, że ta śmierć miała swój sens i że tym sensem było to, że przyjdzie pora zadumy i refleksji i obrony tych wartości, za które ci ludzie zginęli.
- **Z bardzo dużym smutkiem żegnaliśmy niedawno Janusza Kurtykę, dla którego „Solidarność” zawsze miała olbrzymie znaczenia – tak w latach młodości, jak i później, gdy stanął na czele IPN. Wtedy też bardzo sobie cenił współpracę z „Solidarnością”.**
- Obok Prezydenta Kaczyńskiego i Prezydenta Kaczorowskiego, to jedna z najboleśniejszych strat, która dotyka mnie także osobiście. Miałem okazję poznać się z Januszem Kurtyką przed kilkunastu laty, kiedy pojawiła się szansa na powstanie IPN. Odbywaliśmy wówczas wiele rozmów i pamiętam jego obawy przed wyrażeniem zgody na objęcie funkcji dyrektora oddziału krakowskiego. Nie wynikały one jednak z lęku przed tym, czy da sobie radę, bo był to

człowiek znakomicie zorganizowany i umiał dobierać sobie właściwych współpracowników, ale mówił wówczas, że rozpoczynając merytoryczną pracę w IPN dotknie nią także ludzi ze swojego otoczenia. Bardzo się bał, że to środowisko go za to zniechęci. Kiedy myślę o tych kręgach, m.in. uczelnianych, to jestem pełen podziwu dla jego decyzji, bo on cenił to środowisko, które sam tworzył – napisał wiele wartościowych książek i artykułów, oddawał się z olbrzymią pasją badaniom naukowym i zawsze szukał prawdy. Obejmując pracę w IPN zdawał sobie sprawę, że będzie ona polegała m.in. na rejestrowaniu różnych postaw w dobie PRL i to będzie powodowało, że część ludzi obróci się przeciw niemu. Gdy widzę zmiany w wypowiedziach na temat Janusza, jakie dokonały się w dniach poprzedzających pogrzeb, to przypominam sobie te właśnie jego słowa, które zostały wypowiedziane w gabinecie, w którym dziś rozmawiamy. To był jego dramat – pasja pracy i świadomość, że odkrywa zakamarki historii, które dla wielu były niewygodne. Dziś mówi się, że był najlepszym kustoszem narodowej pamięci i to prawda, bo to go wyróżniało jako historyka i człowieka, że chciał być wierny aż do bólu, mimo świadomości, że przysporzy mu to wrogów. Udało mu się jednak uzyskać olbrzymie zaplecze i poparcie wśród jego pracowników i tych, którzy spokojnie obserwowali jego pracę i którzy nie dali się zmanipulować niektórym mediom i wrogom IPN. Był bardzo uczciwym i rzetelnym historykiem z bardzo dobrym warształtem naukowym i był też człowiekiem bezkompromisowym, co może utrudniło mu uzyskanie akceptacji wszystkich środowisk. Na pogrzebie widziałem transparent „Instytut Pamięci Narodowej im. Janusza Kurtyki” – myślę, że działania w tym kierunku powinny zostać podjęte. Nikt inny nie miał takich zasług dla odkłamywania historii Polski, w tym historii Katynia. Zapłacił za to własnym życiem.

Rozmawiał Adam Gliksman



Pogrzeb Pary Prezydenckiej w Krakowie 18 kwietnia 2010 r. w obiektywie Anety Polit



Lech Kaczyński

WARTOŚĆ FUNDAMENTEM ZAUFANIA

W kwietniu 1940 roku ponad 21 tysięcy polskich jeńców z obozów i więzień NKWD zostało zamordowanych. Tej zbrodni ludobójstwa dokonano z woli Stalina, na rozkaz najwyższych władz Związku Sowieckiego. Sojusz III Rzeszy i ZSRR, pakt Ribbentrop-Mołotow i agresja na Polskę 17 września 1939 roku znalazły swoją wstrząsającą kulminację w zbrodni katyńskiej. Nie tylko w lasach Katynia, także w Twerze, Charkowie i w innych, znanych i jeszcze nieznanych miejscach straceń wymordowano obywateli II Rzeczypospolitej, ludzi tworzących podstawę naszej państwowości, nieugiętych w służbie ojczyzny. W tym samym czasie rodziny pomordowanych i tysiące mieszkańców przedwojennych Kresów były zsyłane w głąb Związku Sowieckiego, gdzie ich niewypowiedziane cierpienia znaczyły drogę polskiej Golgoty Wschodu.

Najbardziej tragiczną stacją tej drogi był Katyń. Polskich oficerów, duchownych, urzędników, policjantów, funkcjonariuszy straży granicznej i służby więziennej zgładzono bez procesów i wyroków. Byli ofiarami niewypowiedzianej wojny. Zostali zamordowani z pogwałceniem praw i konwencji cywilizowanego świata. Zdeptano ich godność jako żołnierzy, Polaków i ludzi. Doły śmierci na zawsze miały

ukryć ciała pomordowanych i prawdę o zbrodni. Świat miał się nigdy nie dowiedzieć. Rodzinom ofiar odebrano prawo do publicznej żałoby, do oplakania i godnego upamiętnienia najbliższych. Ziemia przykryła ślady zbrodni, a kłamstwo miało wymazać ją z ludzkiej pamięci.

Ukrywanie prawdy o Katyniu — efekt decyzji tych, którzy do zbrodni doprowadzili — stało się jednym z fundamentów polityki komunistów w powojennej Polsce: założycielskim kłamstwem PRL. Był to czas, kiedy za pamięć i prawdę o Katyniu płacono wysoką cenę. Jednak bliscy pomordowanych i inni, odważni ludzie trwali wiernie przy tej pamięci, bronili jej i przekazywali kolejnym pokoleniom Polaków. Przenieśli ją przez czas komunistycznych rządów i powierzyli rodakom wolnej, niepodległej Polsce. Dlatego im wszystkim, a zwłaszcza Rodzinom Katyńskim, jesteśmy winni szacunek i wdzięczność. W imieniu Rzeczypospolitej składam najgłębsze podziękowanie za to, że broniąc pamięci o swoich bliskich, ocaliliście Państwo jakże ważny wymiar naszej polskiej świadomości i tożsamości.

Katyń stał się bolesną raną polskiej historii, ale także na długie dziesięciolecie zatrzał relacje między Polakami i Rosjanami. Sprawmy, by katyńska rana

Bliscy pomordowanych i inni, odważni ludzie trwali wiernie przy tej pamięci, bronili jej i przekazywali kolejnym pokoleniom Polaków. Przenieśli ją przez czas komunistycznych rządów i powierzyli rodakom wolnej, niepodległej Polsce. Dlatego im wszystkim, a zwłaszcza Rodzinom Katyńskim, jesteśmy winni szacunek i wdzięczność.

mogła się wreszcie w pełni zagoić i zbliżnić. Jesteśmy już na tej drodze. My, Polacy, doceniamy działania Rosjan z ostatnich lat. Tą drogą, która zbliża nasze narody, powinniśmy iść dalej, nie zatrzymując się na niej ani nie cofając.

Wszystkie okoliczności zbrodni katyńskiej muszą zostać do końca zbadane i wyjaśnione. Ważne jest, by została potwierdzona prawnie niewinność ofiar, by ujawnione zostały wszystkie dokumenty dotyczące tej zbrodni. Aby kłamstwo katyńskie zniknęło na zawsze z przestrzeni publicznej. Domagamy się tych działań przede wszystkim ze względu na pamięć ofiar i szacunek dla cierpienia ich rodzin. Ale domagamy się ich także w imię wspólnych wartości, które muszą tworzyć fundament zaufania i partnerstwa pomiędzy sąsiednimi narodami w całej Europie.

Oddajmy wspólnie hołd pomordowanym i pomódlmy się nad ich głowami. Chwała bohaterom! Cześć ich pamięci!

Przemówienie przygotowane przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego na uroczystości poświęcone zamordowanym w Katyniu polskim oficerom w dniu 10 kwietnia 2010 r.

Ostatnie przesłanie (Z lotu nr 101)

Polsko!
 Nie zadaj pytania dlaczego...
 Bóg takie chwile wybiera...
 Czas narodzin
 I kiedy trzeba umierać.
 I dla nas Bóg zatrzymał czas
 Nad konarami Katynia krwawymi,
 By skargę ofiar usłyszał świat,
 Z głębi nieludzkiej ziemi.

Dedykuję ten wiersz Najbliższym Pana Prezydenta Lecha Kaczyńskiego i Rodzinom Ofiar katastrofy samolotu TU 154, który rozbił się 10 kwietnia 2010 r. nad Smoleńskiem.

Anna Gąsienica Giewont-Fryjewicz
 Zakopane 11 kwietnia A.D. 2010

Prezydencie – dziękujemy



Wpisy w księdze kondolencyjnej wystawionej w siedzibie Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność”

Prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu
 Panie Prezydencie – dziękujemy, że Bóg dał nam Ciebie.

Dziękujemy, że będąc wierny ideałom „Sierpnia” byłeś ich ucieleśnieniem do ostatnich swoich dni.

Dziękujemy, że dałeś przykład jak będąc skromnym i uczciwym można służyć Polsce. Jak mając ją w sercu i myślach przypominać o najpiękniejszych i najwznioślejszych kartach jej historii.

Dziękujemy, że dbałeś o honor Polski, jej pozycję w Europie i świecie.

Dziękujemy, że pozostałeś do końca człowiekiem wrażliwym na ludzkie nieszczęścia, biedę i niesprawiedliwość.

Dziękujemy, że pokazałeś wraz z Twoją małżonką jak wzajemna miłość i szacunek może być niedościgłym przykładem.

Niech Wszechmogący Bóg sprawi, aby Twoja ofiara i wszystkich, którzy z Tobą polegali obudziła w Narodzie wiarę, że prawda, sprawiedliwość i jedność mogą stanowić naszą siłę, jakże potrzebną umiłowanej Ojczyźnie.

Przewodniczący Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”
 Wojciech Gizeszek

Ciąg dalszy na str. 14

Marsz katyński, Kraków, dnia 13 kwietnia 2010 r. w obiektywie Anety Polit



**Pogrzeb prof. Janusza Kurtyki
w Krakowie
w dniu 23 kwietnia 2010 r.
w obiektywie Piotra Hlebowicza**



Prezydencie RP Leszku Kaczyński!

My marynarze Polskiej Żeglugi Morskiej ze Szczeci-
na dziękujemy Ci pośmiertnie, że bardzo broniłeś naszej
firmy przed komercjalizacją i prywatyzacją, czyli przed
zniszczeniem.

Jesteśmy tu dzisiaj w Krakowie, aby oddać Tobie Ko-
chany Prezydencie ostatnią posługę.

Zawsze będziesz w naszych sercach i zawsze będzie
Cię nam marynarzom brakowało.

Decyzje Panie Prezydencie, które Pan podejmował były
zawsze trafne i zasadne, dobre dla naszej Ojczyzny. Cześć
Twojej Pamięci.

Paweł Kowalski

Przewodniczący „Solidarności” Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie

Panie Prezydencie!

Dziękujemy Ci za Twoją prezydenturę, za walkę o
zachowanie pamięci historycznej naszego Narodu, za Twój
patriotyzm, który dla wielu jest wzorem, za wszystko co dla
„Solidarności” i Polski zrobiłeś!

Cześć Twojej pamięci!

„Solidarność” AGH Kraków, za KZ – Maria Sapor Przewodnicząca

Panie Prezydencie!

Dzięki tobie jeszcze bardziej pokochałem swój naród i
jeszcze bardziej jestem dumny, że jestem Polakiem.

Henryk Łabędź, Z-ca Przewodniczącego ZRM

Panie Prezydencie!

Dziękujemy, że uczyłeś nas patriotyzmu i miłości
do Ojczyzny. Po latach zubożenia poprzedniej władzy.
Dziękujemy Ci za „Solidarność”. Będziemy zawsze o Tobie
pamiętać. Cześć Twojej pamięci.

Oddział Tomaszów Mazowiecki Region Piotrkowskiej Solidarności

Panie Prezydencie, będzie nam Pana brakowało. Był
Pan jednym z nielicznych, których obchodził los zwykłego
pracownika. Spoczywaj w spokoju!

NSZZ „Solidarność” KWB „Konin”

Ponieśli śmierć na ołtarzu chwały Narodu Polskiego
dla dobra następnych pokoleń. Wieczne odpoczywanie racz
im dać Panie.

członek NSZZ „Solidarność” przy Stalprodukt S.A. z Bochni
Roman Węgrzyn

Wieczna chwała Tym, którzy złożyli swoje życie na
ołtarzu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Za Związek Piłsudczyków Oddział Wrocław i „Kadrówki”
Zdzisław Szewczuk, Adam Słupek, Tadeusz Wojtkowiak,
Jerzy Ołdakowski

Panie Prezydencie,

Kochałeś Polskę, jej historię i jej naród – nas Polaków
bardziej niż własne życie. Uosabiałeś te wartości, które
wśród naszego narodu wygasły. Rozbudziłeś na nowo war-
tość słowa: Ojczyzna, Patriotyzm, Prawda. Żał, że Cię już
nie ma...

Komisja Podzakładowa NSZZ „Solidarność” przy Enion S.A.
Oddział w Krakowie Zakład Energetyczny Kraków

Z wyrazami hołdu i miłości do Wielkiego Polaka, do
Człowieka Solidarności, Żołnierza Prawdy

Janusz Śniadek, Maciej Jankowski

W hołdzie Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Poł-
skiej ŚP Lechowi Kaczyńskiemu oraz wszystkim Ofiarom
katastrofy lotniczej

Międzyszkolna Komisja Pracowników Oświaty i Wychowania
NSZZ „Solidarność” w Goricach

Zawsze Byłeś, Jesteś i Będziesz moim Prezydentem!

Romuald Jewuła „Solidarność” Tarnów

W hołdzie wszystkim Ofiarom tej tragedii pod Smo-
leńskiem.

Pracownicy Administracji Regionu Małopolski

Niepowetowana strata dla Polski, wielcy ludzie, skła-
damy im hołd

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”
w Zakładzie Gazowniczym w Krakowie

Januszu, Zbyszku, za mało rozmawialiśmy, będzie Was
brakowało. Ciężko znaleźć sens w tym...

Bogumił Nowicki

„Sztuką jest umierać dla ojczyzny, ale największą
sztuką jest dobrze żyć dla niej.”

Panie Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej Lechu Ka-
czyński, Pani Mario Kaczyńska, Panie prof. Januszu Kurtyko

Prezesie IPN, Panie Pośle na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniewie Wassermannie – Wasze dzieła nie skończone... ale myśli i czyny dokonane dają nam piękny przykład co czynić dziś, jutro i w przyszłości mamy.

Ojczyzna ma w bólu, bo Was nie ma...

Do spotkania zapewne dojdzie...

Ojczyzno ma tyle razy...

Piotr Iwanicki

Wszyscy, którzy zginęliście w katastrofie pod Katyniem w Smoleńsku to kwiat Polskiej inteligencji, wielcy Polacy i Patriotci. Cześć Waszej Pamięci. Zostańcie z Bogiem.

członkowie Komisji Wydziałowej „Solidarność” Emerytów i Rencistów przy Firmie Oponiarskiej TC Dębica

Na świadków Prawdy Bóg wybiera tych, co kocha. Lech Kaczyński w otoczeniu tylu wielkich Polaków, wśród nich prof. Kurtyka i poseł Wassermann. Za wasze piękne życie, obronę prawdy i obyczajów – za to niech Niebo będzie Waszą wiecznością.

Leonard Łącki z Tarnowa

Powiedziano: „ Są pytania, których nie zadaje się

nawet Bogu.” Ale dziękuję za doświadczenie bycia z tymi ludźmi, możliwości rozmowy i czerpanie wszystkiego co mieli najlepsze – mądrość, ciepło, szacunek dla drugiego człowieka.

Danuta Dunin z córką Basią i mężem

W podziękowaniu za wspaniałą postawę za życia dziękuję hutnicza „Solidarność”.

Tadeusz Stasielak

Panie Prezydencie, Ty zamknąłeś oczy, wierzę, że teraz otworzy Naród.

Władysław Jochimczyk

Panie Prezydencie - Lechu Kaczyński

„...Największą sztuką jest dobrze żyć dla swojej Ojczyzny” - dziękujemy. W hołdzie Prezydentowi, Jego Małżonce i wszystkim ofiarom tego wypadku.

Elżbieta Plechta z rodziną

Niech Wam Bóg hojnie zapłaci za wszystko, co czyniście dla Polski i bliźnich....

Barbara Babirecka, Władysław Babirecki



WSTRZAŚNIĘCI
TRAGEDIĄ
SMOLEŃSKĄ
ŻEGNAMY



Ś. † P.

dr Bronisławę Orawiec-Löffler

Pielgrzymka do Katynia stała się podróżą w jednym tylko kierunku – do Boga

Bronia odeszła od nas

Przyjaciele
z koła Emerytów
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
Prac. Oświaty i Służby Zdrowia
odnajdą pociechę.

Podzielając ból Najbliższych, Córki i Rodziny, krzepimy nadzieję, że w swych cierpieniach odnajdą pociechę.

„Boże przywróć rzeczom blask utracony (...),
spuść czysty deszcz, by zmieszał się ze łzami,
nasi umarli niechaj śpią w zieleni,
niech żal uparty nie wstrzymuje czasu,
a żywym niechaj rosną serca od miłości”
(Anna Kamińska)





1940 KATYN 1990

Swiat Plac